

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim.

Wychodzi codziennie z rana, prócz dni poświęconych

Cena numeru 50 marek.

CENA PRENUMERATY:	REDAKCJA I ADMINISTRACJA	CENA OGŁOSZEŃ
W mieście miesięcznie . . . MA. 800.— Z odesłaniem do domu . . . 900.— Na prowincji . . . 1000.—	W Białymstoku „Dziennik Białostocki” Aleksandrowski zauł. 8 m. 4., tel. 228 Cento P. K. O. 3031. Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 ppoł. Administracja czynna: od g. 9 do 2 i od 5 do 7.	wiersz nonp. przed tekstem 200 mk., w tekście 250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 30 mk. za wiersz. Tłusty druk podwójnie. Układ reklam przed tekstem i w tekście 5 szpal-towy, za tekstem 9 szpal-towy. Ogłoszenia za-graniczne i linij okrajowych o 100 proc. drożej. Cento P. K. O. 3031. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów nie zwraca się.

JUTRO w niedzielę, o p. 1 po poł. redakcja „Dziennika Białostockiego” organizuje WIEC

w sali Kino-teatru „APOLLO” przy ul. Sienkiewicza. Odczyt red. A. LUBKIEWICZA, naocznego świadka wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk.

Pe odczyty wyświetlane będą

Aktualne zdjęcia z ostatniej chwili

POWRÓT ziemi ŚLĄSKIEJ do POLSKI

Przy wejściu pobierana będzie minimalna opłata (100—150 marek) na chociażby pokrycie kosztów obrazu kinematograficznego.

Pożegnanie wojsk francuskich w Katowicach.—Tam gdzie powiewał sztandar Francji, dumnie powiewać będzie amarantowo biały proporzec Polski.—Poseł Korfanty.—Przyjazd generała Szeptyckiego.—Defilada.—„Poznańczyk”—pierwszy pancernik przekraczający granice Śląska.—Na granicy.—Samochody pancerne.—3 ci pułk ułanów.—„Warszawskie dzieci” budzą zachwyt.—Szopienice.—Bogucice.—Katowice.—Marynarze.—Hallerccy.—Kosynierzy.—Powstańcy.—Radość ludu.—Świąteczny nastrój.—Wielkie święto radości narodowej.

TEATR „PALACE”

Niezwykłe interesujące!

Tylko dziś i jutro dn. 1 i 2 lipca b. r. (sobota i niedziela)
punktualnie o godz. 9 wiecz. — odbędą się

seanse naukowo-eksperymentalne
znanego psycho frenologa

Szyllera-Szkolnika

ze słynnym medjum Mille EVIGNY (Miss Chasse)
Potęga woli Potęga myśli

Przejmowanie myśli na jawie.

Doświadczenia odbędą się pod kontrolą lekarzy, przed-stawicieli prasy i osób kompetentnych.
(patrz w kropkie str. 3).

Bilety nabywać wcześniej
w „Teatrze Palace”—cały dzień.

Schwytanie morderców Rathenau'a.

Warszawa, 30.6 (tel. wł.)
Z Berlina donoszą:
Jeden z morderców Rathenau'a
29-letni Erenst Werner Tchow
został dziś aresztowany w Frank-
furcie nad Odrą.
W Berlinie aresztowano po-
rucznika rezerwy Gintera, które-

mu udowodniono, że brał udział
w zamordowaniu Rathenau'a.
Policja aresztowała następnie
2 kupców berlińskich, właścicieli
garażu, w którym umieszczone
było auto. Aresztowano także 2
uczniów szkoły średniej i jednego
studenta uniwersytetu.

Następny „kandydat”

Berlin, 30.6 (Aj. Wsch.)
Minister Ulrich otrzymał z
Moguncji pismo od tajnej organi-
zacji wojskowej z zawiadomie-
niem, że czeka go podobny los
jak Rathenau'a.

Następca Rathenau'a.

Berlin 30.6 (Aj. Wsch.)
Następca Rathenau'a na sta-
nowisko Ministra Spraw Zagra-
nicznych Rzeszy Niemiec ma
być M. von Wiedfe, poseł niemiec-
ki w Waszyngtonie.

Loucheur o zamordo- waniu Rathenau'a.

Paryż 30.6 (Aj. Wsch.)
Dzienniki paryskie ogłaszają
oświadczenie ministra Loucheur'a,
wypowiedziane z powodu zamor-
dowania Rathenau'a. Zdaniem
Loucheur'a, Rathenau uczynił
wszystko, co było w jego mocy,
aby zdobyć jaknajdalej idące u-
łatwienia dla Niemiec. Widząc
przyczyny zamachu, Loucheur
twierdzi, że Niemcy znajdują się w
przededniu rewolucji.

Nadzwyczajne zarządzenia w Niemczech.

Berlin, 30.6. (A. W.)
Wczoraj o północy wydano
rozporządzenie, mające na celu
obronę rządu Rzeszy. Rozporzą-
dzenie weszło od dziś w życie.
Osoby, biorące udział w tajnych
organizacjach lub popierające ma-
terjalnie organizacje, których ce-
lem jest obalenie członków Rzą-

du, podlegają karze śmierci lub
karze dożywotnego więzienia.
Więzienie grozi również osobom,
które wiedząc o tajnych organi-
zacjach, zaniedbały doniesienia o
ich istnieniu. Rozporządzenie owe
podpisane jest przez kanclerza
Rzeszy, ministra spraw wewnętrz-
nych i sprawiedliwości.

Rewolta w Irlandji.

Warszawa, 30.6. (tel. wł.)
Z Dublina donoszą: Bombar-
dowanie głównej kwatery wojsk
trwa w dalszym ciągu. Powstańcy
zaopatrzeni w amunicję i żywność,
zajmują hotele, maga-

zyny i domy prywatne, które for-
tyfikują, czyniąc z nich placówki.
Skierowane przeciwko głównej
kwatery wojsk regularnych. Sy-
tuacja podobna, jak we Lwowie
w listopadzie 1919 r.

Pierwsze kroki.

Warszawa, 30.6 (tel. wł.)
Dziś o godz. 2 po poł. gabinet
in corpore z prezydentem Słowiń-
skim na czele przedstawił się Na-

czelników Państwa.

O godz. 6 wieczorem p. Sł-
wiński był u Marszałka Sejmu i
umówił się co do terminu exposé,
jakie w Sejmie wygłosi.

Zabawę taneczną

urządza dla członków i wpro-
wadzonych gości

„OGNIKO”

(ul. Sienkiewicza 1)

dnia 1 lipca w sobotę

Wejście dla członków 300 mk.

dla gości 600 mk.

Prześladowanie pola- ków na niemieckim Śląsku.

Katowice, 20.6. (Aj. Wsch.)
Wedle informacji, nadchodzą-
cych z całego terytorium plebis-
cytowego, prześladowania ludu
polskiego po stronie niemieckiej
Górnego Śląska oraz księży pol-
skich trwają w dalszym ciągu.
Większość księży polskich mu-
si się ratować ucieczką na stronę
polską.

Wycieczka studentów ukraińskich do Polski.

Charków, 30.6 (A. W.)
Rząd Ukrainy wysygnował
specjalną sumę na wyjazd wy-
cieczki studentów charkowskiego
Instytutu agrarnego do Polski, ce-
lem zaznajomienia się z wysokim
stanem polskiej kultury rolnej.

Giełda Warszawska.

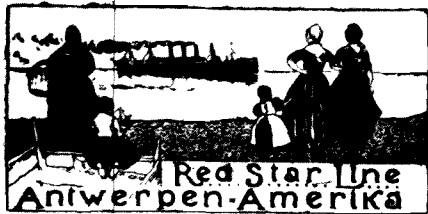
Warszawa 30.6 (tel. wł.)
Nowy Jork 4710—4675
Paryż 388
Berlin 12.90 — — —
Londyn — — —
Dolary Kanadyjskie 46.25
Szwajcaria — — —
Wiedeń — — —
Praga — — —

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantor wymiany Lachowera i Rożan-
skiego)

z dnia wczorajszego:

Dolary 4700—
Marki niem. 15.—
Franki 390
Funt 19.500
100 rb. car. 150
500 500
10 rb. złote 22.500



RED
STAR
LINE

(LINIA CZERWONEJ GWIAZDY).

GRODNO, Dominikańska № 1.

ANTWERPIA —
— CHERBURG —
— GDAŃSK —
HAMBURG-AMERYKA (AMERYKAN LINE).

Wszystkich informacji w sprawie wyjazdu do Ameryki i Kanady
ustnie i piśmiennie chętnie udziela filja w GRODNO — Dominikańska 1,
czyli Oddział Grodzieński w Warszawie—Marszałkowska, Nr. 137.

Księgarnia i skład artykułów piśmiennych E. IBERSKIEGO

GRODNO
ul. Dominikańska 31.

otrzymuje co tydzień najnowszą beletrystykę polską oraz nuty.

Wszelki wybór dzieł piśmiennych i żurnale mód.
Na składzie do nabycia artystyczne zdjęcia z Grodna, dokonane
przez znany zakład artyst.-fotograficz. I. Bulchaka w Wilnie.
Księgarnia nabywa wszelkiego rodzaju książki we wszystkich
językach. Biblioteki i osoby prywatne, nabywające książki w
116. większych ilościach, otrzymują 10 procent zniżki.

Pamiętajcie o niedoli repatriantów.

WYPOWIEDZ

Wypowiedź p. Sliwińskiego
 Wczoraj, dnia 27 czerwca 1922 r., w Sejmie, p. Sliwiński wygłosił następującą wypowiedź:
 Posłanie p. Artura Sliwińskiego do ministrów p. Antoniego Kamieńskiego (sprawy wojenne), p. Kazimierza Zaczarę (minister skarbu), p. prof. Wacława Makowskiego (minister sprawiedliwości), p. Józefa Raczyńskiego (minister obrony państwowej), p. Stefana Osowskiego (minister przemysłu i handlu), p. Ludwika Zagórskiego (minister kolei), p. Władysława Ziemińskiego (minister robót publicznych), p. Ludwika Darowskiego (minister opieki społecznej) i p. Witolda Chodźkę (minister zdrowia publicznego).

Decyzja o powołaniu ministra wyznaczył i oświecenia publicznego i ministra poczt i telegrafów nastąpi później.

Gabinet p. Sliwińskiego jest owocem centrolewicowej

w przeciwwstawieniu do centroprawicowej koncepcji p. Stefana Przanowskiego z przed tygodnia. Zestawienie obu twórców kosztowało niemalże wysiłków — pierwszy z nich jednak nie rokował nadziei długiej żywotności, a przeto związek zmierzających, zanim złączył się rozpadł.

Jak długo pociągnąć zdoła rząd p. Sliwińskiego

przesądzać nie sposób. Sejm suwerenny, pozbawiony wyraźnego oblicza wskutek braku zdecydowanej większości, kryje pod sobą najnieprawdopodobniejsze niespodzianki i dopóki więc będzie swój byt suchotczy, ulepił budowę wszelkich realnych horoskopów. Gabinet p. Sliwińskiego, podobnie jak każdy inny, skłębiony w istniejących warunkach, musi się liczyć z każdą ewentualnością, w myśl ludowego przysłowia krakowskiego: „na dwie babki worozyla”.

Jeżeli reszta ludzi, stojących poza partiami, którzy do pewnego stopnia stanowią labulę rządu.

Co losy kreslić będą na tej

Wypowiedź p. Sliwińskiego
 Wczoraj, dnia 27 czerwca 1922 r., w Sejmie, p. Sliwiński wygłosił następującą wypowiedź:
 Posłanie p. Artura Sliwińskiego do ministrów p. Antoniego Kamieńskiego (sprawy wojenne), p. Kazimierza Zaczarę (minister skarbu), p. prof. Wacława Makowskiego (minister sprawiedliwości), p. Józefa Raczyńskiego (minister obrony państwowej), p. Stefana Osowskiego (minister przemysłu i handlu), p. Ludwika Zagórskiego (minister kolei), p. Władysława Ziemińskiego (minister robót publicznych), p. Ludwika Darowskiego (minister opieki społecznej) i p. Witolda Chodźkę (minister zdrowia publicznego).

Decyzja o powołaniu ministra wyznaczył i oświecenia publicznego i ministra poczt i telegrafów nastąpi później.

Gabinet p. Sliwińskiego jest owocem centrolewicowej

w przeciwwstawieniu do centroprawicowej koncepcji p. Stefana Przanowskiego z przed tygodnia. Zestawienie obu twórców kosztowało niemalże wysiłków — pierwszy z nich jednak nie rokował nadziei długiej żywotności, a przeto związek zmierzających, zanim złączył się rozpadł.

Jak długo pociągnąć zdoła rząd p. Sliwińskiego

przesądzać nie sposób. Sejm suwerenny, pozbawiony wyraźnego oblicza wskutek braku zdecydowanej większości, kryje pod sobą najnieprawdopodobniejsze niespodzianki i dopóki więc będzie swój byt suchotczy, ulepił budowę wszelkich realnych horoskopów. Gabinet p. Sliwińskiego, podobnie jak każdy inny, skłębiony w istniejących warunkach, musi się liczyć z każdą ewentualnością, w myśl ludowego przysłowia krakowskiego: „na dwie babki worozyla”.

Jeżeli reszta ludzi, stojących poza partiami, którzy do pewnego stopnia stanowią labulę rządu.

Co losy kreslić będą na tej

Wypowiedź p. Sliwińskiego

Wczoraj, dnia 27 czerwca 1922 r., w Sejmie, p. Sliwiński wygłosił następującą wypowiedź:

Posłanie p. Artura Sliwińskiego do ministrów p. Antoniego Kamieńskiego (sprawy wojenne), p. Kazimierza Zaczarę (minister skarbu), p. prof. Wacława Makowskiego (minister sprawiedliwości), p. Józefa Raczyńskiego (minister obrony państwowej), p. Stefana Osowskiego (minister przemysłu i handlu), p. Ludwika Zagórskiego (minister kolei), p. Władysława Ziemińskiego (minister robót publicznych), p. Ludwika Darowskiego (minister opieki społecznej) i p. Witolda Chodźkę (minister zdrowia publicznego).

Decyzja o powołaniu ministra wyznaczył i oświecenia publicznego i ministra poczt i telegrafów nastąpi później.

Gabinet p. Sliwińskiego jest owocem centrolewicowej

w przeciwwstawieniu do centroprawicowej koncepcji p. Stefana Przanowskiego z przed tygodnia.

Zestawienie obu twórców kosztowało niemalże wysiłków — pierwszy z nich jednak nie rokował nadziei długiej żywotności, a przeto związek zmierzających, zanim złączył się rozpadł.

Jak długo pociągnąć zdoła rząd p. Sliwińskiego

przesądzać nie sposób. Sejm suwerenny, pozbawiony wyraźnego oblicza wskutek braku zdecydowanej większości, kryje pod sobą najnieprawdopodobniejsze niespodzianki i dopóki więc będzie swój byt suchotczy, ulepił budowę wszelkich realnych horoskopów. Gabinet p. Sliwińskiego, podobnie jak każdy inny, skłębiony w istniejących warunkach, musi się liczyć z każdą ewentualnością, w myśl ludowego przysłowia krakowskiego: „na dwie babki worozyla”.

Jeżeli reszta ludzi, stojących poza partiami, którzy do pewnego stopnia stanowią labulę rządu.

Co losy kreslić będą na tej

Wypowiedź p. Sliwińskiego

Wczoraj, dnia 27 czerwca 1922 r., w Sejmie, p. Sliwiński wygłosił następującą wypowiedź:

Posłanie p. Artura Sliwińskiego do ministrów p. Antoniego Kamieńskiego (sprawy wojenne), p. Kazimierza Zaczarę (minister skarbu), p. prof. Wacława Makowskiego (minister sprawiedliwości), p. Józefa Raczyńskiego (minister obrony państwowej), p. Stefana Osowskiego (minister przemysłu i handlu), p. Ludwika Zagórskiego (minister kolei), p. Władysława Ziemińskiego (minister robót publicznych), p. Ludwika Darowskiego (minister opieki społecznej) i p. Witolda Chodźkę (minister zdrowia publicznego).

Decyzja o powołaniu ministra wyznaczył i oświecenia publicznego i ministra poczt i telegrafów nastąpi później.

Gabinet p. Sliwińskiego jest owocem centrolewicowej

w przeciwwstawieniu do centroprawicowej koncepcji p. Stefana Przanowskiego z przed tygodnia.

Zestawienie obu twórców kosztowało niemalże wysiłków — pierwszy z nich jednak nie rokował nadziei długiej żywotności, a przeto związek zmierzających, zanim złączył się rozpadł.

Jak długo pociągnąć zdoła rząd p. Sliwińskiego

przesądzać nie sposób. Sejm suwerenny, pozbawiony wyraźnego oblicza wskutek braku zdecydowanej większości, kryje pod sobą najnieprawdopodobniejsze niespodzianki i dopóki więc będzie swój byt suchotczy, ulepił budowę wszelkich realnych horoskopów. Gabinet p. Sliwińskiego, podobnie jak każdy inny, skłębiony w istniejących warunkach, musi się liczyć z każdą ewentualnością, w myśl ludowego przysłowia krakowskiego: „na dwie babki worozyla”.

Jeżeli reszta ludzi, stojących poza partiami, którzy do pewnego stopnia stanowią labulę rządu.

Co losy kreslić będą na tej

Wypowiedź p. Sliwińskiego

Wczoraj, dnia 27 czerwca 1922 r., w Sejmie, p. Sliwiński wygłosił następującą wypowiedź:

Posłanie p. Artura Sliwińskiego do ministrów p. Antoniego Kamieńskiego (sprawy wojenne), p. Kazimierza Zaczarę (minister skarbu), p. prof. Wacława Makowskiego (minister sprawiedliwości), p. Józefa Raczyńskiego (minister obrony państwowej), p. Stefana Osowskiego (minister przemysłu i handlu), p. Ludwika Zagórskiego (minister kolei), p. Władysława Ziemińskiego (minister robót publicznych), p. Ludwika Darowskiego (minister opieki społecznej) i p. Witolda Chodźkę (minister zdrowia publicznego).

Decyzja o powołaniu ministra wyznaczył i oświecenia publicznego i ministra poczt i telegrafów nastąpi później.

Gabinet p. Sliwińskiego jest owocem centrolewicowej

w przeciwwstawieniu do centroprawicowej koncepcji p. Stefana Przanowskiego z przed tygodnia.

Zestawienie obu twórców kosztowało niemalże wysiłków — pierwszy z nich jednak nie rokował nadziei długiej żywotności, a przeto związek zmierzających, zanim złączył się rozpadł.

Jak długo pociągnąć zdoła rząd p. Sliwińskiego

przesądzać nie sposób. Sejm suwerenny, pozbawiony wyraźnego oblicza wskutek braku zdecydowanej większości, kryje pod sobą najnieprawdopodobniejsze niespodzianki i dopóki więc będzie swój byt suchotczy, ulepił budowę wszelkich realnych horoskopów. Gabinet p. Sliwińskiego, podobnie jak każdy inny, skłębiony w istniejących warunkach, musi się liczyć z każdą ewentualnością, w myśl ludowego przysłowia krakowskiego: „na dwie babki worozyla”.

Jeżeli reszta ludzi, stojących poza partiami, którzy do pewnego stopnia stanowią labulę rządu.

Co losy kreslić będą na tej

Wypowiedź p. Sliwińskiego

Wczoraj, dnia 27 czerwca 1922 r., w Sejmie, p. Sliwiński wygłosił następującą wypowiedź:

Posłanie p. Artura Sliwińskiego do ministrów p. Antoniego Kamieńskiego (sprawy wojenne), p. Kazimierza Zaczarę (minister skarbu), p. prof. Wacława Makowskiego (minister sprawiedliwości), p. Józefa Raczyńskiego (minister obrony państwowej), p. Stefana Osowskiego (minister przemysłu i handlu), p. Ludwika Zagórskiego (minister kolei), p. Władysława Ziemińskiego (minister robót publicznych), p. Ludwika Darowskiego (minister opieki społecznej) i p. Witolda Chodźkę (minister zdrowia publicznego).

Decyzja o powołaniu ministra wyznaczył i oświecenia publicznego i ministra poczt i telegrafów nastąpi później.

Gabinet p. Sliwińskiego jest owocem centrolewicowej

w przeciwwstawieniu do centroprawicowej koncepcji p. Stefana Przanowskiego z przed tygodnia.

Zestawienie obu twórców kosztowało niemalże wysiłków — pierwszy z nich jednak nie rokował nadziei długiej żywotności, a przeto związek zmierzających, zanim złączył się rozpadł.

Jak długo pociągnąć zdoła rząd p. Sliwińskiego

Wszystkie wielkie braki nau-

zawne, istniejące szkoły w Polsce

z nadmiernie przepiętą ilością

ucznieli, obciążeni wielką ilością

działań, nie mogą pomimo najlep-

szych chęci, wykonać programu

szkolnego. Skutek jest taki, że

oswata na wsi nie podnosi się w

tej mierze, jak tego szczególnie

ludność wsi naszych potrzebuje.

Aby więc wykonać program szkol-

ny dokładnie i podnieść oświatę

ludu, zachodzi gwałtowna potrze-

ba powiększenia godzin dodatko-

wych nauczania w szkołach pow-

szecznych.

Dotychczas w tym kierunku

robi się bardzo mało, lub wcale

nie. Wobec tego powstaje potrze-

ba, aby w sprawie tej, co najmniej

na ustawowo, podjąć kroki.

Niska w stosunku do istniejących

cen za wszelkiego rodzaju prace,

biorąc pod uwagę choćby płace

robotnika niewykwalifikowanego.

Wzrost drożyzny na artykuły

pierwszej potrzeby zniwolił Sejm

do stopniowego podwyższenia

mnożnika przy wymiarze płacy

dla urzędników państwowych, a

zarazem i dla nauczycieli szkół

powszecznych. Mnożnik ten wska-

tek tego wzrostu niepomni. Na-

tomniast płaca za godziny nadeta-

towa została raz tylko podniesio-

na do 500 mk. w stosunku rocz-

ny. W przemyśle, handlu i

wszystkich innych dziedzinach pra-

cy zwykle za godziny nadliczbo-

we wynagrodzenie za pracę bywa

podwójne. Nie więc dziwnego, że

nauczycielstwo szkół powzech-

nych skarży się na to, że za swą

pracę nadetatową jest dotkliwie

pokrzywdzone. Niechby płaca za

godziny dodatkowe wynosiła przy-

najmniej tyle, ile nauczyciele o-

trzymują za godziny etatowe. Stąd

też zupełnie naturalny objaw daje

się zauważyć, że nauczyciele

szkół powzechnych uchylają się

od pracy nadetatowej. Z tego po-

wodu tracą szkoły pod względem

oswiatowym, lecz nie mniej tracą

nauczycielstwo pod względem

moralnym i materialnym.

Biorąc więc pod uwagę po-

wyższe motywy, wnioskodawcy

wnoszą:

„Wysoki Sejm uchwalić raczy

dolączoną do wniosku ustawę”.

Wnioskodawcy.

Warszawa, dn. 27-VI 1922.

— Ależ pani sama chciała te

farby.

— Na chwile zamknęłam oczy

i zaczęłam się zastanawiać nad

tem porażeniem. Było ono nie-

wesołe.

— Czyżby ja wczoraj była nie-

przebiegła i powiedziała, że cnie

niec rozowe drzwi?

— Moja droga, — rzekłam

grzecznie do malarza, — o ile

sobie przypominam prosiłam wczoraj

o czerwone drzwi, a nie roz-

zowe.

— To są przecież czerwone,

tylko od bielidla wydają się ja-

śniejsze. Bez bielidla byłyby zu-

pełnie czerwone.

— Pócoż więc pan bierze do

farby bielidla?

— Zmierzył mnie od stóp do

głowy i powrótem. Uśmiechnął

się i rzekł:

— Nam niewolno bez bielidla.

— Dlaczego?

— Dlatego, że nie możemy

bez bielidla.

— Co, farba nie będzie się

trzymała, czy co?

— Nie! Dlaczego nie, ma się

trzymać, ktoś słyszał, aby olejna

farba nie trzymała się. Bardzo

dobrze się trzyma.

— To niech pan maluje bez

bielidla.

13 lipca 1920 r. (Dz. U. 31 lipca

1920 r., poz. 434), ma być nastę-

pnym, co jest, jest.

posażenie ucznia nauki w wy-

miarze 30 godzin tygodniowo. Za

każdą godzinę nauki ponad usta-

wową normę 30 godz. w tygodniu

ucznielowi z polecenia władzy

nauczyciel pobiera taką płacę, jaka wypada za go-

dziny obowiązkowe, licząc płacę

zasadniczą, dodatek za wysługę

lat i dodatki drożyzniane, jeżeli

nauka, udzielana ponad normę,

trwa najmniej przez jeden mie-

siąc. Tę samą wynagrodzenie

pobierają za każdą godzinę nieeta-

towi nauczyciele religii.

Art. 2.

Brzmienie art. 16 tejże ustawy

ma być następujące: Wynagro-

dzenie nauczycieli przedmiotów

niedobowiązkowych, określone

działem zarządzeniem Ministra Wyzn.

Rel. i Osw. Publ. w porozumieniu

z Ministrem Skarbu; wynagrodze-

nie to nie może być niższe od

tego, jakie pobiera b. d. a. naucz-

yciele publicznych szkół powzech-

nych na zasadzie art. 1 niniejszej

ustawy.

Art. 3.

Ustawa niniejsza obowiązuje

od 1 września 1922 r.

Art. 4.

Wykonanie ustawy niniejszej

położa się Prezydentowi Ministrów

i Ministrowi Skarbu oraz Minis-

trów Wyzn. Rel. i Osw. Publ.

Warszawa, d. 27 VI 1922 r.

Teplenie bandytyzmu

i koniokradytwa.

INTERPELACJA

posłów: J. Zmitrowicza, Ks. Star-

kiewicza i kpl. z Klubu N. Z. L.

do Panów Ministrów Spraw Wew-

nętrnych i Sprawiedliwości w spra-

wie szerzenia się i konieczności

teplenia bandytyzmu i koniokradytwa,

Z rozmaitych stron b. Kongre-

sówki, a zwłaszcza z powiatów

wschodnich i nadgranicznych do-

chodzą skargi ludności na to, że

z niezwykłą siłą grasuje bandy-

tyzm i koniokradytwa.

Pospolicie podlegają napadom

nasz reemigranci z Ameryki. Ci,

którzy po latach ciężkiej pracy

wracają do wolnego od przemocy

BIAŁYSTOK.
Kino „**MOON**”
Dziś **2** Dziś
SERJA

Śmierć lub

6 wielk. aktów

zwycięstwo

BODIE POLO
w roli głównej.

W 1-ym akcie — treść 1-iej serii.

BIAŁYSTOK.
KINO-TEATR
APOLLO

Dziś

Największa atrakcja
zagranicznych ekranów

UNUS

„SAMOTNY BOHATER”

Imponujący dramat egzotyczny w 6-ciu aktach, ilustrujący awanturnicze dzieje bohatera hiszpańskiego na tle malowniczych okolic Holandji, Amsterdamu, Rotterdamu, Marokko i skalistych widowsk Hiszpanji, co robi ten potężny dramat jednym z tych, które nigdy nie zacierają się w pamięci

W głównej roli ulubieniec publiczności

HARRY PEEL

Kasa czynna od 6 w.

Początek ostatn. seansu o 10³⁰ w.

KONKURS OFERT

dn. 4 VII. 22 roku

o godz. 10 rano na **SZMATY**
mundurowe, jutowe, kozuchowe
i mieszane, znajdujące się
w Poznaniu w Skł. Mundurowych
przy ul. Polnej.

Przy ofercie konieczne wadium
w wysokości 10% sumy kupna.
Wpłacać należy do P. K. O.
na konto Eksp. „**DEMAT**”
Poznań 202556. Informacje i
i przepustki w Eksp. „**DEMAT**”
Poznań, Pawła 7, Maszalniana.

202

AKUSZERKA Maria Grabek

Szczepi osę. Przyjmuje porody.
Daje porady.
Bejary — ulica. Wróbla, 24 i-ary

DOKTOR Leon Kryński

specjal. chorób dróg moczowych,
wenerycznych i skórnych.

(oświetlenie cewki i pęcherza)
Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.
4885 Białystok, Lipowa 23, 26-20



Najpocząwszy
BÓL GŁOWY
i **MIGRENE**
usuwać proszki
z kogutkiem
„**Migrene Hervez**”
Sprzedają wszystkie
apteki i sklepy
apteczne.

Wycieczka krajoznawcza

4 go lipca wyjeżdżają uczniowie
starszych klas w towarz. per-
sonelu naucz. na Pomorze, dla
zwiedz. Gdańsk, Puck, To-
runia i Poznań.
Zapisy przyjmują się do 3-go
lipca włącznie.

Dr. NEUMARK

b. ordynator Piotrogrodzkiego Alafu-
jewskiego szpitala wenerycznego
Choroby weneryczne, skórne i mocz-
pławne (808 914) od 10-12 i od 3-5 p.p.
ul. Kilińskiego 11 (b. Niemiecka.)
26-2 w Białymstoku. 3321

Doktor Gurwicz

Spec. choroby skórne, weneryczne
i moczopławne.
Lecz. promieniami Rentgena
Przyjmuje od g. 10-1 i 4-8.
26-20 Białystok, Lipowa 17. 4480

Studenka

Politechniki
warszawskiej
z dwuletnią praktyką Krawiecką
pragnie dostać roboty akordowe lub
posadę w tym zakresie. Łaskawe
zgłoszenia w Dzienniku sub A. Z.
18/

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne.
Białystok, Kilińskiego 8
przyjmuje od 9-1 i 4-7.
2811 26-21

Taryfa Celna

wraz z materiami informacyjnymi, dotyczącymi
reglamentacji obrotu towarowego i pieniężnego
z zagranicą
wyszła z druku
i jest do nabycia za mk. 3600 w Administracji
wydawnictwa Warszawa, Elekfora 2, pok. № 25,
tel. 412-73, oraz we wszystkich księgarniach.

Osobowy samochód

marki „**PUCH**”

sprzeda Wydział Sejmiku Powiatowego w Białymstoku.

Oferty w kopertach, zapieczętowanych z poda-
niem ofiarowanej ceny składać w biurze Wydziału do
dnia 4 lipca 1922 r.

Samochód ten oglądać można każdego dnia w gmachu
Starostwa między godz. 9-11. 206

Dr. J. WALEWSKI

Choroby włośń,
skórne i weneryczne,
(oświetlenie cewki
i pęcherza).
Rynek - Kościuszki
№ 3 od g. 5-7 w.
4894 16-1

Skład Worków

Sprzedaż i wypo-
życzenie worków
różnych wielkości
i gatunków po ce-
nach umiarkowa-
nych.

Sz. Drzewko,
Sesnowa 1.
18-3 16

Dom Karowa

per bap
na na sprzedaż
trzy baba
rasy niemieckiej z ro-
dowcami. 149 2-1

Zgubiono na imię
Cieręci Czechko
zam. przy ul. Pułko-
wej № 12, kartę po-
wołania, wyd. w Bia-
łymstoku przez P.K.U.
(rocz. 1895), i zaświad-
czenie wydane przez
Starostwo Białostoc-
kie jako paszport.

Zgubiono na imię
Cieręci Czechko
zam. przy ul. Pułko-
wej № 12, kartę po-
wołania, wyd. w Bia-
łymstoku przez P.K.U.
(rocz. 1895), i zaświad-
czenie wydane przez
Starostwo Białostoc-
kie jako paszport.

Zgubiono paszport
polski wyd. przez
Naczelnika Rejonu w
Janowie na imię La-
zora Kiejmana zam.
w m. Motole pow.
Kubryńskiego. 205

Zgubiono kartę po-
wołania wyd. w
Białymstoku przez P.
K.U. na imię Szymela
Blatta (rocz. 1895).
zam. przy ul. Młyn-
owej № 12. 200

Zgubiono 2 podania
z fotografią, pa-
szporty na blankiecie
rosyjskim i zaświad-
czenie na imię Anto-
niny i Marii Jaroc-
kich ul. S-go Rocha
№ 2. 198

Zgubiono kartę po-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez P.
K.U. na imię Josiela
Malara (rocz. 1893).
zam. w m. Jesienów-
ce pow. Białostockie-
go. 199

Zgubiono kartę pu-
wołania, wyd. w
Białymstoku przez P.
K.U. na imię Adolfa
Zdanuczyka (rocz.
1890), zam. we wsi
Klewinowie pow. Bia-
lostockiego gm. Ju-
clinowieckiel. 209

Zgubiono kartę po-
wołania, wyd.
przez P.K.U. i p. p.
Legionów w Warsza-
wie (rocz. 1894), na
imię Andrzeja Pawli-
na zam. w Białymsto-
ku przy ul. Wołody-
jowskiej № 4. 212

Zgubiono kartę po-
wołania na imię
Władysława Riegerta
wyd. przez P.K.U. w
Białymstoku (rocz.
1896), zam. w Białym-
stoku ul. Warszawska
№ 2. 208

Zgubiono na imię
Ersza Klemento-
nowskiego zam. w m.
Brańsku pow. Biel-
skiego, kartę powola-
nia wyd. w m. Brań-
sku przez P. K. U.
(rocz. 1897), i tymcza-
sowy dowód osobisty
wyd. w m. Brańsku
210

Grodzińskie.
Lekcji języka nie-
mieckiego i wszel-
kie tłumaczenia za-
łatwia się. Wiad.
admin. „Dz. Gro-
dzińskiego” ul. Pił-
sudskiego 3 m. 2.

Zgubiono legitymację
zwolnienia z woj-
ska wydaną przez P.
K. U. Warszawa na
nazwisko Poksiera le-
ka. Proszę o zwrot
Hotel Royal—Grodno
125-2

Student Politechn-
iki Warszawskiej
poszukuje pokoju z
użytkiem, udziela
korepetycji, może wy-
jechać na prowincję.
Oferty do Admini-
stracji „Dziennika
Grodzińskiego” pod
F. H. 3-1 125

Zgubiono tymczaso-
wy paszport wyd.
na imię Józefa Ługi-
na przez Magistrat
m. Grodna za № 522.